



**KORCZAKOWO**

**LATO CHWIL ZACZAROWANYCH**



## CHWILE

słowa i muzyka: Bożena Klepacka

*Zanim się dzisiaj na jutro zamieni  
Zanim następną otworzymy bramę  
Wołamy do dźwięków, światła, barw i cieni  
Wracajcie chwile zaczarowane*

Jak rozkołysany dzwon jest „Nasz Dom”  
A każdy dzień to nowy ton  
Wróćcie chwile minionych dni  
Bije dzwon, bije dzwon...

Chwilo z uśmiechem, chwilo z płomykiem  
Chwilo z jeziorem, chwilo z kamykiem  
Chwilo radości i chwilo cienia  
Chwilo nagłego zauroczenia

Jak rozkołysany...

Chwilo z poziomką, chwilo z biedronką  
Chwilo pod księżycem, chwilo w Korzonku  
Chwilo w szmaragdzie muzyką rzeźbiona  
Chwilo, gdy po pracy zmęczone ramiona

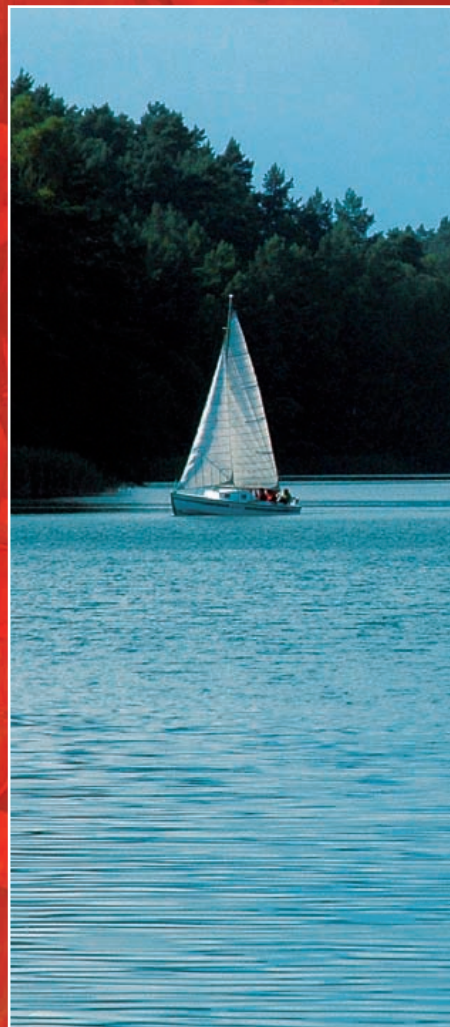
Jak rozkołysany...

Chwilo na wzgórzu, chwilo szczodra  
Chwilo najłżejsza, zielona i modra  
Chwilo w mosiądzu, chwilo w pajęczynie  
Chwilo przy ogniu, co nigdy nie zginie

## ZANIM SIĘ DZISIAJ NA JUTRO ZAMIENI...”

**K**orczakowo – to letnia baza zielonogórskich Korczakowców. Położona jest w malowniczej Puszczy Rzepińskiej w województwie lubuskim nad jeziorem Grzybno – zaledwie kilka kilometrów od Ośna Lubuskiego.

Wszyscy, którzy choć raz spędzili trochę czasu w tym niezwykłym miejscu, już zawsze będą doń wracać - przynajmniej wspomnieniami i jak w piosence zanuca nieraz: „wracajcie chwile zaczarowane”. Co jest takiego niezwykłego w Korczakowie, że różni się tak bardzo od innych wakacyjnych miejsc na świecie?



## „JAK ROZKOŁYSANY DZWON, JEST „NASZ DOM”...”

**K**orczakowcy – czyli członkowie Szczepu Harcerskiego im. Janusza Korczaka nie są grupą typowych przedstawicieli tradycyjnego skautingu. Z harcerskiej symboliki przetrwało niewiele atrybutów zewnętrznych, za to respektowany tutaj system wartości i życiowych celów wyznaczają harcerskie normy postępowania.



Korczakowcy od półwiecza łączą z powodzeniem tradycyjne zasady harcerskiego prawa z systemem wychowawczym wielkiego pedagoga, lekarza i pisarza – Janusza Korczaka.

Ten wychowawca i dyrektor warszawskiego Domu Sierot na Krochmalnej nie tylko zginął bohaterską śmiercią wraz z dziećmi w komórce gazowej Treblinki, ale całym swym życiem i dorobkiem literackim udowodnił, że dziecko jak każdy człowiek ma prawo do szacunku i prawo do bycia tym, kim jest. Swoim wychowankom wciąż dawał szansę i wciąż mobilizował ich do rozwoju.

Za swoim Patronem dzisiejsi Korczakowcy nazywają to miejsce nad jeziorem „Naszym Domem”, bo traktują je jak swój dom, a wszystkich wokół jak rodzinę - choćby na ten krótki czas wakacji. Tu nikt nie jest gościem, wszyscy są domownikami - z całym bagażem wolności i praw, ale i powinności wobec siebie i innych. To ta atmosfera odróżnia Korczakowo od innych wakacyjnych obozów. Magia miejsca, magia przeżyć i chęć sprawdzenia siebie – to przyciąga i wciąż fascynuje...



## „CHWILO Z LIŚMIECHEM, CHWILO Z PŁOMYKIEM...”

Korczakowo nie jest stacją wypoczynkową – to typowy obóz na polanie, wśród starych sosnowych lasów, które porastają wysokie brzegi, stromo opadające do połodowcowego jeziora – ze wspaniałą czystą wodą, bogatą w ryby i przybrzeżną roślinność. Namioty rozbite są o kilkadziesiąt metrów od jeziora, a leśne alejki wytyczają główne „arterie” komunikacyjne tego mini państewka. Wiodą w kierunku Placu „W Słońcu” na leśne boisko i plażę, ulicą Taczkośpedu do romantycznego Rumowiska, czy Aleją Masek do Amfikoru. Tajemnicze nazwy, niezwykle miejsca.



Nie znajdziecie tu kortów tenisowych, ani boisk ze sztuczną nawierzchnią.

Namioty - zamiast pokoiów z łazienkami, leśna stołówka w środku lasu - zamiast restauracji, ale za to przeżycia pełne przygód i niespodzianek, „chwile w szmaragdzie muzyką rzeźbione”



Jezioro Grzybno z lotu ptaka



„Korzonek” - leśna filharmonia, miejsce nocnych koncertów przy świecach



„Rumowisko” zaprasza w ruiny starego bunkra na wieczory z poezją i balladą

## „CHWILO Z JEZIOREM, CHWILO Z KAMYKIEM...”

W korczakowskim porcie na spragnionych wiatru żeglarzy czekają żagłówki, kajaki i łajby, którymi można do woli pływać po zatoczkach jeziora Grzybno i podziwiać wysokie brzegi, okalające krystalicznie czystą taflę. W jednej zatoczce marina, w innej strzeżone kąpielisko. W zaciszu szuwarów pomosty dla wędkarzy, a w głębi stromych zboczy malownicze ścieżki.



Jezioro czasem ożywa także nocnymi „Koncertami na wodzie” pełnymi świateł, muzyki i poezji, która niesie dźwięki od Korzonka, poprzez pomosty i oświetlone łódki, daleko ponad korony drzew. Takich chwil się nie zapomina; takie chwile zabiera się ze sobą, jak kamyczki na pamiątkę.



Raj dla wędkarzy...



... i miłośników sportów wodnych



Czyste i bezpieczne kąpielisko

## „CHWILO NAGŁEGO ZAUROCZENIA...”

Korczakowo porywa nieobojętnych. Jest miejscem, które każdy musi wypełnić sobą, swoim pomysłem, poczuciem humoru, zamyśleniem – czymkolwiek, co warto dać innym i sobie. Tutaj możesz być każdym - aktorem, reżyserem, dziennikarzem, radiowcem, piosenkarzem czy twórcą kabaretu. Do Korczakowa co roku ściągają prawdziwe gwiazdy kultury - estrady, kabaretu, muzyki. W Korzonku koncertowali jazzmani Jerzego Szymaniuka, w Amfikorze szanty śpiewali słynni „Mechanicy”, a niezapomniane ballady „Wolna Grupa Bukowina”. W 2008 roku swój recital w Korczakowie miał sam Stanisław Soyka, a pierwsze kroki na kabaretowej scenie stawiał twórca zielonogórskiego zagłębia kabaretowego – Władek Sikora. Tutaj każdy dzień wakacji jest nowym odkryciem i przygodą – wystarczy tylko się otworzyć i nie bać swoich marzeń. Tu łatwiej odkryć siebie i swój talent. Magiczne słowo CHCĘ jest bramą do „Naszego Domu”. Tylko tutaj – jak w innej korczakowskiej piosence - „jesteś dawcą i dłużnikiem, w jednej chwili i w jednej osobie”.



W Korczakowie śpiewał z nami Staszek Soyka



Scena „Amfikoru” każdego roku zaprasza na Festiwal Piosenki Naszej...



... a także „Bajkolandię”, „Rockowisko”, „Kabareton”, „Turnieje zastępów”

## „CHWILO PRZY OGNIU, CO NIGDY NIE ZGINIE...”

Korczakowo żyje tradycjami, symbolami. Pełne jest znaków i tajemnic. To świat, który nas dopełnia. KSIĘGA DZIĘKUJĘ - PRZEPRASZAM, wędrująca w wieczornym kręgu isierka, magia wieczornego ogniska, co płonie do późnej nocy, to właśnie jest istotą tego niezwykłego miejsca, w którym „czas nie jest tylko czekaniem, a godziny jak paciorki barwne, godziny urodzajne przesuwają się brane zachłannie”. Warto sprawdzić samemu, czy tak jest w istocie. Zapraszamy do Korczakowa na lato chwil zaczarowanych!



Zadumane ballady Kajbrów, wesołe płyś z Korwygami i gawędy Szefa to niezapomniane chwile przy wieczornym ognisku

## „TRZEBA TYLKO ZNAĆ DROGĘ, TRZEBA TYLKO CHcieć TAM DOJŚĆ...”

Wszystkie drogi prowadzą do Korczakowa – chociaż nie znajdziecie tej nazwy na żadnej mapie świata. Jeśli jedziecie tu samochodem do GPS-a wpiszcie sobie wioskę Świniary k. Ośna. Stamtąd już łatwo trafić nad jezioro. Jeżeli wolicie dojechać koleją – to jedźcie do Rzepina, a jeszcze lepiej – do najbliższej stacji kolejowej w Kowalowie. Dalej to już okazją lub jak na turystę przystało piechotą.



### ZHP KORCZAKOWCY

Członek Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka

ul. Staszica 2, 65-036 Zielona Góra  
tel. + 48 507 043 103, e-mail: korczakowo@gmail.com

Komendant Korczakowców i Korczakowa - Jerzy Zgodziński

Koło Przyjaciół Korczakowa  
Konto: 14 1090 1535 0000 0001 0528 2122, BZ WBK SA I O. Zielona Góra

